

## *„Ciekawość wskazówki”*

Wskazówka sekundowa na tarczy zegara

Życiową tajemnicę rozwikłać się stara

Czy to dobre dla ludzi i całego świata

Że dookoła tarczy jak wariatka lata

Mądry zegar, zdumiony wskazówki śmiałością

Zadumał się chwileczkę nad jej ciekawością

Rzekł: – Wielu ludziom trudno za tobą nadążyć

Lecz dzieci cię kochają, bo wszędzie chcą zdążyć

## *„Kryisia i miś”*

Zabłądziła w dąbrowie mała, biedna Kryisia

Wtem spotkała na ścieżce brunatnego misia

Strach od stóp aż do głowy ogarnął ją wielki

Zimny pot twarz jej zrosił, słonych łez kropelki

Już żegnała się z życiem, lecz miś szukał miodu

Umknął w knieje, nie dając do strachu powodu

Jeżeli ktoś z was w lesie lub w życiu pobłądzi

Niech go spokój prowadzi, a nie strach nim rządzi

## *„Leśne obiady”*

W wyniku długiej narady  
Ma gotować wiewiórka obiady  
Wszak schowała w bogatej spizarni  
Moc zapasów dla leśnej owczarni  
    W poniedziałek będzie z ziaren podptomyk  
    Za którym przepada pan chomik  
    A we wtorek - ślina cieknie z pyska -  
    Tłusty rosół, przysmak pana liska  
    W środę smaczny, orzechowy żurek  
    Wielki frykas dla zwinnych wiewiórek  
    W czwartek zaś - o wybornym smaku -  
    Dla sarenek zupa z rydźów i kozaków  
    W postny piątek najlepiej się nada  
    Kartoflanka dla dziczego stada  
    A w sobotę zając zje ze smakiem  
    Zapiekankę z kapusty z burakiem  
Zaś w niedzielę będzie święto w lesie  
Każdy swoje zapasy przyniesie

## *„Pytania i odpowiedzi”*

Dlaczego mewa nie śpiewa

A pies nie tańczy fokstrota

Dlaczego jeź tupie w nocy

A myszka boi się kota

Dlaczego baran ma futro

A ćma się garnie do świeczki

Dlaczego wąż jest za śliski

A wilk pożera owieczki

Dlaczego niedźwiedź śpi zimą

A bocian do gniazda wraca

Czemu uparty jest osioł

A mrówce miła jest praca

Dlaczego muł się nie śpieszy

Wiewiórka orzechy zbiera

Dlaczego zebra jest w paski

A rudy jest lis - przechera

Dlaczego norka się śmieje

Papuga przedrzeźnia ludzi

Dlaczego krokodyl płacze

A kogut rano nas budzi

Dlaczego rak tyłem chodzi

Indyk czerwieni nie lubi

Nietoperz wisi w dół głową

A pszczoła miodem się chlubi

Jeżeli świat was ciekawi i tajemnice znać chcecie

Czytajcie książki i baśnie - w nich odpowiedzi znajdziecie

## *„Wspólne dzieci”*

Świnia ma - warchlaki

A suka - szczenięta

Sarna ma - jelonki

A kura - kurczęta

Owca ma - owieczki

Jaskółka - pisklęta

Kobyła - źrebaki

A krowa - cielęta

A teraz wam powiem, czego chcą poeci

By to były także nasze wspólne dzieci

## *„Lis i chomik”*

Chwalił się lis - przechera, że w chłopskim kurniku

Ma więcej od chomika pysznych smakołyków

Choć ostrzegał go chomik, że kraść jest nieładnie

Wcześniej czy później w sidła śmiercionośne wpadnie

Tak też się stało. Kiedy polował na kurki

Poczęstował go śrutem myśliwy z dwururki

Chomik, który na własność cudzą nie był łasy

Dożył późnej starości, bo zbierał zapasy

## *„Borsuk i dzięcioł”*

Śmiał się borsuk z dzięcioła, pukając się w czoło

Że uczeplił się drzewa i stuka wesoło

Rzekł do borsuka dzięcioł: – Szanowny kolego

Nie śmieję się z cudzej pracy, gdy nie wiesz dlaczego

To, że się pukasz w czoło - wyjdzie ci na zdrowie

Bo może się obudzi rozum w twojej głowie

## *„Echo”*

Echo zakochane w głosie  
O szczyt góry rozbiło się  
I odtąd ma kłopot z głową  
Bo powtarza każde słowo



## *„Wyznanie miłości”*

Bocian - klekocze. Kracze - wrona  
Wróbelek ćwierka na zagonach  
Krowa, gdy ma za dużo mleka  
Ryczy i do obory nam ucieka  
Świnka zaś chrząka albo kwiczy  
Kukułka - kuka, lata liczy  
Gdy jajko zniesie - gdacze kurka  
A kogut pieje na podwórkach  
Mysz piszczy, kiedy widzi kota  
Kot mruży, gdy na dworze słońce  
Koń rży, gdy w żłobie pełno siana  
Świerszczyk na skrzypkach gra od rana  
Owieczka - beczy. Dzięcioł - stuka  
Kiedy korników w drzewie szuka  
Żabka kumkaniem nas zachwyca  
Wilk wyje w nocy do księżycy  
A my na co dzień i od święta  
Kochamy ptaki i zwierzęta

## *„List do Świętego Mikołaja”*

Przynieś nam, Mikołaju Święty

Dobre nowiny i prezenty

Podziel się z nami dobrym słowem

Daj pod choinkę bajki nowe

Dziadkowi przynieś ciepłe kapcie

Nowym sweterkiem obdarz babcię

Włóż tatusiowi pod poduszkę

Wędkę i czarodziejską różdżkę

Budzik z kukułką daj mamusi

Bo wcześnie rano wstawać musi

Ja proszę cię o trzy maskotki

Pieska i dwa puszyste kotki

## *„Pimpuś psotek”*

Pimpuś - nasz domowy kotek

Z figlów słynie oraz psotek

Rozbił w łazience spłuczkę

Babuni ukradł włóczkę

Zrzucił z okna doniczkę

Z kontaktu wyrwał wtyczkę

Gdy tato głośno chrapał

Łysinę mu podrapał

Dziadkowi zjadł śniadanie

Wyciągnął z pralki pranie

Firankę zerwał z okna

Taka natura psotna

Dlatego Pimpuś - kotek

Powinien zwać się Psotek

## *„Ptasia mądrość”*

Mały wróbelek ćwierkał od samego rana

Że go w gniazdku samego zostawiła mama

Tato też poza domem, poluje na liszki

A jemu marsza grają wygłodniałe kiszki

Ustąpiła to sowa, co z mądrości słynie

Nie tylko w leśnej głuszy, lecz w całej krainie

Bądź cierpliwy, wróbelku - przemówiła sowa

Której mądrość szanują pola i dąbrowa

Rodzice jeszcze w pracy, ale rychło wrócą

Nakarmią cię, napoją, piosenkę zanucą

Wszak ptasia mądrość mówi: Cierpliwość i praca

Daje wszystkim dostatek i wszystkich wzbogaca

## *„Dwa krasnale i wilk”*

Dwa krasnale się spotkały  
Jeden - duży, drugi - mały  
    Duży robił groźne miny  
    Mały bał się bez przyczyny  
Wędrowały przez las cały  
Jeden - duży, drugi - mały  
    Nagle wilk wyskoczył z krzaków  
    I tak rzekł do nieboraków:  
– Już nie daję z głodu rady  
A tu proszę - dwa obiady  
    Koniec głodu i diety  
    Zaraz zrobię dwa kotlety  
Duży na kolana pada  
I o litość wilka błaga  
    Mały złapał kij sękaty  
    I wilkowi obił gnaty  
Wilc w zarośla dał drapaką  
I tak się skończyła draka  
    Niech wam morał z bajki służy:  
    Częściej tchórzy ten, kto duży

## *„Do Pacanowa...”*

Zarzuciwszy na plecy podróżny tobołek  
Wędruje wciąż po świecie Koziołek Matołek  
W różnych językach pyta o małe miasteczko  
Które w Polsce zna każdy: dorosły i dziecko  
A w Pacanowie kowal na Koziołka czeka  
I na wieści, co Kozioł ma przynieść z daleka  
Niebawem go podkuje, jak w bajce – przystaje  
Na rynku w Pacanowie – metropolii bajek